Tylko do użytku służbowego.

MINISTERSTWO
INFORMACJI I DOKUMENTACJI.

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 6 WRZESNIA 1943 r.

/Popołudniowy/

Uwagi wstępne.

Sprawy polskie.

Audycja Z.P.P. w Moskwie potwierdza wiadomość o śmierci Globotschnika. Stacja "Swit" wypowiada się za federacją wschodnio-europejską oraz mówi o doraźnych projektach powojennych Rządu. Radiostacja Kościuszki atakuje Konstytucję.

Sprawy ogólne.

Zarówno propaganda Osi jak i propaganda Sowietów prowadzone są według dotychczasowych wytycznych.

I.

Dotyczące Polski.

SWIT, po polsku, 6 i 7.IX.g.18.10 i 08.00.

Akcja sabotażowa prowadzona być musi tak, ażeby służyła celowi. Co nam przyjdzie ze spalania zboża w stodołach i na pniu? Nie ma to zupełnie sensu, ponieważ zboże takie lepiej jest ukryć, przyda się ono przecież dla ludności polskiej. Co innego na punktach zbornych, gdzie zboże przeznaczone jest wyłącznie do wywiezienia. Tak samo rozróżniać należy między warsztatami pracy, które łatwo będzie po wojnie odbudować, a takiemi, których strata odbiłaby się dotkliwie na przyszłej gospodarce w Polsce. Jeżeli chodzi n.p. o tartaki, to można je niszczyć i palić, gdyż dziś pracują dla Niemców, a odbudowa ich po wojnie nie będzie napotykała na trudności. Bez zastrzeżeń można również niszczyć i palić gorzelnie. Nie należy jednak niszczyć młócarni : osiągnąć można ten sam efekt unieruchamiając je przez zabranie i ukrycie pewnych ważnych części maszyn. W ten sposób maszyny dadzą się uruchomić w każdej chwili po odejściu Niemców. Nie zawsze oczywiście można przeprowadzać akty sabotażowe tak głęboko przemyślane, i w ostateczności zawsze trzeba pamiętać, że nawet zniszczenie zupełne lepsze jest od pozostawienia maszyn dla Niemców. Tymniemniej ostrzegamy przed nierozsądnymi aktami sabotażu. Powtarzamy : niszczenie młócarni - to samobójstwo, gdyż młócarnie będą zawsze potrzebne ; tak samo nierozsądne jest niszczenie lub palenie zboża w stodołach i na pniu. Natomiast unieruchomianie młócarni, lub palenie zboża na niemieckich punktach zbornych jest rzeczą wskazaną. Przeprowadzając akty sabotażu, pamiętać musimy o żywotnych interesach polskiego przemysłu wiejskiego po wojnie.

Nawet w wojnie jawnej tajemnica i jej zachowanie są podstawami sukcesu, - a cóż dopiero w wojnie podziemnej. Mamy do czynienia z wrogiem, który udoskonalił akcje szpiegowskie i prowokacje. Nie jedno aresztowanie i śmierć patrioty spowodowano jest gadulstwem. Wzywamy do przestrzegania dyscypliny wojennej - nie wolno rozmawiać o rzeczach konspiracyjnych, o polityce, o aresztowaniach w miejscach publicznych. Trzymajmy język za zębami, aby uniknąć zbędnych ofiar.

Katastrofa Niemiec nasunie dużo zagadnień dotyczących odbudowy powojennej. Nasz kraj zainteresowany jest w tych sprawach. Szczególnie pomoc lekarska i odzież będą koniecznie potrzebne. Anglia i Ameryka niezawodnie nam pomogą, ale i nasz rząd dużo ma gotowych planów i czyni wiele przygotowań. Tak n.p. zarządził on obecny kursy przeszkolenia dla opiekunów społecznych.

Cudeńka się dzieją z ewakuacją Niemców. Po rozpoczęciu masowych ewakuacji z Hamburga, Berlina i Dortmundu liczne pociągi z ewakuowanymi przybywały do Polski. Obecnie pociągów tych jest mniej i nie zawsze kierowane są do tych miejscowości, które były przewidziane jako cel podróży. Dowodzi to, że Niemcy są niepewni ludności polskiej i że obawiają się coraz bardziej sabotaży i zemsty. Tak n.p. ewakuowani przybyli do Łodzi nie znaleźli żadnych przygotowanych kwater i zamieszkali pod namiotami. Innym przykładem są pociągi, kierowane uprzednio na Ukrainę. Ukraina uchodziła dotąd za kraj lojalny, gdyż wielu łatwowiernych Ukraińców dało się używać jako chętne narzędzie Niemiec. Lecz obecnie Niemcy liczą się z możliwością odwetu Ukraińców, czego dowodzi ostrzeżenie Gauleitora Kocha.

/Początku nie dosłyszano/... Ludy zamieszkało między Bałtykiem a Basenem Czarnomorskim zdają sobie coraz bardziej sprawę z konieczności wspólnej odbudowy powojennej i wspólnej polityki. Ludy te utraciły wolność prawie jednocześnie i zechcą niewątpliwie odzyskać ją wspólnie. Zainteresowane są więc planami, które prowadziłyby do federacji wschodnio-europejskiej.

Z Sokołowa na Podlasiu otrzymaliśmy list, który chcielibyśmy tutaj odczytać. /Następuje opis zajść w Sokołowie dnia 12-go sierpnia : masowe areszty, wywiezienie 500 osób do Majdanka i do Niemiec na roboty/.

<u>RADIOSTACJA IM.T.KOSCIUSZKI,</u> po polsku, 6.IX.g.14.00., 19.55.,20.55.,22.00.

Cztery lata dzielą nas od bohaterskiej obrony na Westerplatte, gdzie mały oddział polski walczył do ostatniej kropli krwi. Ta mała, zacięcie broniona reduta dowodzi nie w mniejszym stopniu, niż obrona Warszawy, że naród gotów jest oddać życie w obronie swych praw. Wysunięta placówka polska nie mogła się obronić, ponieważ nie otrzymała znikąd pomocy. Lecz występowała ona przecie w obronie naszych pozycji nad Bałtykiem, w obronie całej Polski. Niestety ci, którzy najwięcej krzyczeli, że nie oddadzą ani piędzi ziemi, pozostawili tę placówkę bez odsieczy i pomocy. Polska nie potrafiła stanąć mocno nad Bałtykiem, Niemcy posuwali się tam krok za krokiem. Naród był świadkiem antypolskich demonstracji w Gdańsku i domagał się zerwania z hitlerowcami. Lecz Beck

był wciąż ustępliwy. Westerplatte żądała pomocy, lecz nie mogła jej otrzymać. Związek Sowiecki proponował Polsce pomoc w zamian za zerwanie przymierza z Niemcami; odrzucenie tej pomocy musiało doprowadzić Polskę do izolacji. Polska cała niemniej była izolowana, niż jej wysunięta placówka, Westerplatte. Dziś wiemy, że tylko Polska demokratyczna, wolna od faszyzmu, wywalczyć sobie zdoła wolność i niepodległość, której gwarancją będzie przymierze z naszym wschodnim sojusznikiem, przymierze, które zapewni nam bezpieczeństwo.

W Niemczech słychać huk bomb, trzask walących się domów. Grad bomb spada na Berlin, Szwaby uciekają ze swoich legowisk. Słodka jest zemsta. Kruszą się podstawy hitleryzmu, wojska sowieckie zadają Niemcom coraz to nowe ciosy. Fala zbiegów niemieckich z frontu wschodniego natrafi w swej drodze na falę uciekinierów niemieckich ze zbombardowanych miast. Lecz i w Polsce będziemy mieli uciekinierów : płoną domy niemieckich kolonistów. W naszej jest mocy, aby chwilę klęski Hitlera przyśpieszyć : musimy zdwoić naszą akcję zbrojną właśnie teraz, w obliczu naszego wielkiego sojusznika, zbliżającego się do Polski.

Przez cztery lata Polska przebyła przez ogrom cierpień i nieszczęść, przez morze niepowetowanych strat, lecz nasi działacze emigracyjni nie nauczyli się niczego i widzą jedynie mgłę londyńską. Jak każdy wielki naród, naród polski ma wielkie walory. Rozumie on, że demokracja jest warunkiem koniecznym dla rozwoju i rozkwitu. Nie chodzi tu jednak o zachowanie czczych form lub dekoracji, lecz o prawdziwą, szczerą i konsekwentną demokrację. Świadomość, że Ozon był przyczyną naszej zguby jest świadomością całego społeczeństwa. Zadanie nasze polega obecnie na wyrwaniu się z objęć faszyzmu, na skończeniu raz na zawsze z konstytucją kwietniową i na zerwaniu ze zdradziecką kliką ozonową. Przecież rozumie dziś każdy, że do katastrofy wrześniowej przyczynił się brak jedności w obozie demokratycznym, a zachowanie faszystowskich naleciałości i kwietniowa konstytucja sprzyjały rozwojowi wypadków. Lecz dziś znów usiłuje się galwanizować trupa konstytucji kwietniowej: Mikołajczyk zawiera kompromis z Sosnkowskim pod protektoratem Raczkiewicza. Zapowiedź wprowadzenia demokratycznej ordynacji wyborczej przy jednoczesnym zachowaniu konstytucji kwietniowej, ograniczającej rolę sejmu - to są bajeczki, które każdy zrozumie. Żadne sztuczki londyńskie nie pomogą, naród nie uznaje konstytucji kwietniowej. Piękny przykład dał Francuski Komitet Wyzwolenia, przywracając wszystkie prawa republikańskie. Nie pomogą więc uroczyste deklaracje pana Mikołajczyka, konstytucja kwietniowa uśmierciła bowiem Polskę przedwrześniową, a sprawa przyszłości Polski leży w płaszczyźnie demokracji prawdziwej, wolnej i konsekwentnej, wyzwolonej na zawsze od faszyzmu, sanacji i ozonu.

Niemiec jest panem, Polak sługą - tak mówi przynajmniej Greiser, wycisnąć należy z polskiego robotnika ostatnie soki, czyto z jeńca wojennego w Niemczech, czy też z rodaka w Polsce, usidłanego w łańcuchy kontroli. Niemcy ostatnio zmienili już ton, widząc, że nie uda im się nastraszyć Polaków terrorem. Postanowili więc zastosować inną metodę, metodę sypania piasku w oczy. Greiser jest autorem nowozałożonych judaszowych organizacji ; również i premie żywnościowe są jego pomysłem. W podobny sposób ubiega się

o względy robotnika polskiego szwabski wielkorządca Sląska. Praca robotnika polskiego jest nieodzownym warunkiem prowadzenia wojny, robotnik polski wyrabia broń i silniki samolotowe, pracuje w dziesiątkach fabryk wojennych, ewakuowanych z Rzeszy. Polska jest wielkim warsztatem reperacyjnym dla Niemców. Nie dziw więc, że Niemcy starają się podwyższych wydajność polskiego robotnika. Lecz wszystkie to judaszowe zarządzenia nie dały żadnego wyniku. Robotnik polski prowadzi nadal zaciętą walkę. Robotnik zdaje sobie sprawę, że chwila obecna wymaga sabotażu masowego, że walka jego zapewnić ma poprawę bytu i zwycięstwa.

Wieś jest zjednoczona w obliczu okupanta. W wielu wsiach utworzono obecnie wiejskie komitety narodowe, których celem jest ochroną wsi przed grabieżami niemieckimi. Jest to pociągnięcie słuszne, gdyż pojedyńczy człowiek nie może działać wszechstronnie, a komitet postanowić może sprawnie o decyzjach, jakie należy powziąć. Nowo-utworzone komitety wystawiają pikiety, które meldują o zbliżaniu się niemieckich kontrolerów ; Wyznaczają również innych członków, którzy mają się zająć ukrywaniem zboża i kartofli, niszczeniem list kontyngentowych i t.p. Jak sprawnie działają te pikiety, widać z przykładu, że pewien działacz niepodległościowy zbliżył się do jednej z wiosek i został otoczony przez grupę chłopów, którzy przypuszczali, że jest on niemieckim kontrolerem.

Inne tematy poruszane : inwazja na Włochy. Nalot na Berlin. Aresztowanie Graziani. Komunikaty.

MOSKWA, po polsku, 3.IX.g.17.30.

Korespondent "Izwiestji" omawia dzieje dywizji im. T.Kościuszki i porównuje postawę bojową i oporządzenie dywizji z wyglądem tego oddziału w maju rb. "Nareszcie dywizja maszeruje na front . Nienawiść dla wroga zjednoczyła ludzi o różnych zawodach, z różnych klas społecznych, ludzi o przekonaniach politycznych czasem diametralnie sprzecznych. Na kilka dni przed wymarszem dywizji podchorążowie pierwszego turnusu awansowani zostali na oficerów, przyczem odbyła się uroczystość zgodnie z odwiecznymi tradycjami armji polskiej. Uroczystość ta przypominała weteranom wojennym ich dawne dni. Z rana batalion ustawiono na placu ćwiczebnym. Pułkownik Kuniewicz ukazał się przed frontem, gdzie kapitan Łopaciński, dowódca batalionu zdał mu raport. Odegrano polski hymn narodowy. Wyniesiono z budynku sztabu sztandar dywizji, poczem gen. Berling przeprowadził inspekcję podchorążych i powitał zespół szkoły podchorążych. . Przemawiając do młodych oficerów, generał przypomniał im o obowiązkachoficerskich, mówił o wielkich celach walki o wolność, a zakończył swe przemówienie życzeniami dla Związku Sowieckiego i niepodległej Polski. Kapela zagrała, pod sztandarem dywizyjnym stanął generał, któremu podano szablę. Pułk. Kuniewicz odczytał rozkaz o nominacji podchorążych na oficerów. Kiedy wywoływał nazwiska podchorążych, występowali oni z szeregu, klękając przed generałem. Generał podniesioną szablą dotykał ramienia podchorążego, mianując go podporucznikiem piechoty i ściskając mu dłoń. Po tej uroczystości nastąpiła defilada. Batalion maszerował przed generałem, kapela grała pieśń : "My pierwsza dywizja".

Wanda Wasilewska skierowała do wyruszającej na front dywizji następującą odezwę : "Żołnierze, przyjaciele, bracia !

Maszerujecie na front w dniu 1-wszym września, rocznicy dnia, kiedy niemieckie bomby spadły na 52 polskie miasta, kiedy setki wsi polskich stały się pastwą pożogi, i kiedy ciężki but hitlerowskiego najeźdźcy wycisnął swe pierwsze krwawe ślady na ziemi polskiej. Nie wolno nam nigdy zapomnieć tych dni wrześniowych roku 1939.". Pamiętać musimy o ruinach Warszawy, o spalonych Kujawach, o zamordowanych żołnierzach, kobietach i dzieciach, o grobach na placach Warszawy, o grobach masowych w Kutnie, o płomieniach w Westerplatte. Pamiętać musimy krew przelaną podczas bohaterskich tych dni. Nie wolno nam zapomnieć ani na chwilę, że chorągiew ze swastyką powiewa nad zamkiem w Krakowie i że zamek królewski w Warszawie leży w gruzach. Ziemia nasza zdeptana została butem niemieckiego despoty; bandyci hitlerowscy zajmują nasze domy, jedzą chleb nasz i plują braciom naszym w oczy. Zapamiętać musimy obozy koncentracyjne w Oświęcimiu, Majdanku i Treblince. Pamiętać musimy o obozach koncentracyjnych w Dachau, gdzie setki tysięcy Polaków znalazło śmierć, najlepsi synowie naszej ojczyzny. Kiedy będziecie walczyli, pamiętajcie: ręce wroga, z którym rozpoczynacie walkę, ociekają krwią polską. Niech nie zadrży wasza ręka, jeżeli spojrzycie wrogowi waszemu w oczy. Żołnierze dywizji im. Kościuszki ! Wywalczyć musicie drogę waszą do ojczyzny! Na bagnetach waszych niesiecie wolność dla waszych umęczonych braci w Kraju. Wznieście wysoko sztandar waszej dywizji. Jak tylko nadejdzie wieść, że osiągnęliście linję frontu, oczy wszystkich zwrócą się ku wam. Jesteście odpowiedzialni przed narodem i ojczyzną. Rycerze polscy! W rę[illegible] trzymacie honor Polski. W walce będziecie mieli dywizje sowieckie z prawa i z lewa. Są to wasi bracia, wasi sojusznicy na śmierć i życie, nie opuszczą was - a i wam ich opuścić nie wolno. Musicie dowieść czynem, że warci jesteście imienia patrona waszego Kościuszki. Niech Niemcy odczują siłę dywizji polskiej, jej dobrze wymierzone ciosy, jej bohaterstwo, jej nienawiść i jej pragnienie zwycięstwa. Wy jesteście odpowiedzią na wrzesień 1939 r. Wy jesteście dowodem, że Polska jeszcze nie zginęła i że nie zginie. Naprzód, dzieci ojczyzny!

Dnia 4.IX.g.17.30. Audycja Z.P.P.

Cztery lata minęły od września 1939 r., kiedy hitlerowska burza zalała Polskę. Podczas gdy rząd uciekał, lud Warszawy postanowił się bronić. Warszawa trzymała się przez trzy długie tygodnie. Źródłem siły Warszawy był front jedności narodowej, nie wyłączający żadnej klasy społecznej i żadnych przekonań politycznych. Dziś próbujemy podjąć tradycję Warszawy, potrzeba nam organizacji i kierownictwa, ażeby zjednoczyć wszystkie żywe siły narodu. Front narodowy opierać się musi na szerokich masach narodu i dosięgnąć wszystkich Polaków bez względu na ich przekonania polityczne. Jak w Warszawie opierać się musi na czynnym patriotyźmie i na czynnym antyhitleryźmie

Rząd sowiecki wyraził swą zgodę na prośbę Z.P.P. w sprawie rozbudowy polskich sił zbrojnych w ZSSR i utworzenia polskiego korpusu na ziemiech sowieckich. Gnerał-major Berling mianowany został dowódcą korpusu. Nasze siły zbrojne rosną. Poza pierwszą dywizją im. T. Kościuszki istnieje obecnie druga dywizja im. gen. Dąbrowskiego, który zdala z Włoch poprowadził Polaków do ojczyzny.

Nowy korpus polski utworzony w ZSSR jest symbolem jedności narodu i jego pragnienia walki. Od dni Dąbrowskiego jest to pierwsza armja polska walcząca w imię jasnego i porządnego ideału. Armja ta walczy o Polskę silną, demokratyczną i niepodległą.

Otrzymaliśmy wiadomość, że oddział gwardji ludowej wykonał wyrok śmierci na Globotschniku, oberkacie Lubelszczyzny. Ten wściekły pies hitlerowski odpokutował wreszcie za swe niezliczone zbrodnie, za setki wiosek, które spalił, za dziesiątki tysięcy naszych braci, których odesłał do niewoli niemieckiej, za obóz koncentracyjny w Majdanku, za krew i łzy przelane na ziemi Lubelskiej.

4.IX.g.16.00. D-t.B.B.C.
Ruch wyzwolenia narodowego w krajach okupowanych wzrasta z każdym dniem. Szczególnie wzmogła się partyzantka w Grecji, Jugosławji i Polsce.

RZYM, po włosku, D-t.B.B.C., 4.IX.g.22.00.
Według korespondencji szwajcarskiej z Londynu żadne dalsze rozmowy Edena z Majskim nie miały miejsca. Widocznie Majski spieszy się ażeby powrócić do Moskwy. O planach spotkania się na konferencji ministrów spraw zagranicznych, mówi się, że są prawie ukończone, istnieją jednakże pewne punkty, podlegające dyskusjom. Tak n.p. Sowiety pragną skreślić z porządku dziennego sprawę państw bałtyckich, a Benesz chciałby zabezpieczyć podpisanie paktu z Rosją, który z różnych powodów nie byłby korzystny dla Anglo-Sasów. Pewna osobistość polskiego rządu w Londynie stwierdziła, że Sowiety stale podwyższają swe roszczenia wobec krajów ościennych. Szczególnie Polska zapatruje się na tą sprawę poważnie. Niepokój w kołach polskich sprowokowany jest również faktem zerwania stosunków z Rosją, utworzeniem polskiej dywizji w Rosji jako objawem nieuznania polskiego sztandaru, a również utworzeniem Komitetu Wolnych Niemiec.

ALLOUIS, po niemiecku, D-t.B.B.C., 4.IX.g.11.30.
Pewien znany dziennikarz szwedzki rozważał sprawę nienawiści dla Niemiec. Stwierdził on w gazecie szwedzkiej, że rozpoczęto już propagandę nienawiści, kiedy partja nazistów doszła do władzy. Tak więc nienawiść nie ma nic wspólnego z wojną obecną i skierowana jest przeciwko woli Niemiec do życia. Gdybyśmy mieli nienawidzieć Niemców za ich wojnę z Polską - tak pisze dziennikarz - z Polską, która nie chciała zezwolić na powrót niemieckiego miasta Gdańska do jego prawowitego właściciela, musielibyśmy nienawidzieć Finów, którzy pragną otrzymać Hango i Viborg.

ZEESEN, po niemiecku, D-t.B.B.C., 3.IX.g.23.00.
Anglja wypowiedziała wojnę Niemcom, ponieważ nie chciała, ażeby Gdańsk powrócił do Rzeszy. W Londynie i Waszyngtonie oczekiwano, że Polska potrafi się opierać przez conajmniej sześć miesięcy i że umożliwi w ten sposób Francji i Anglji przygotowanie "defenzywnej ofenzywy" z linji Maginota.

RADIO NATIONAL, po angielsku, D-t.B.B.C., 4.IX.g.20.50.
Po ostatniej wojnie stosunki Niemiec i Polski były silnie naprężone. Lecz w roku 1934 Hitler zawarł pakt o nieagresji, który, jak się wydawało zakończył okres napięcia.

W wyniku tego paktu pewne rewizje granic miały być oczywiście przeprowadzone z biegiem czasu. Nasza własna /brytyjska/ polityka w tej sprawie naraziła nas w oczach prawa na krytyki całego świata. Rzekomo przystąpiliśmy do wojny, ażeby chronić praw Polski. Lecz po czterech latach nie znajdujemy się bliżej początkowego celu. Obecnie mamy przytem jeszcze nowy czynnik, z którym musimy się liczyć, a mianowicie Rosję. Cała sprawa stosunków polsko-rosyjskich, wraz z zerwaniem dyplomatycznym, zainscenizowanym przez Rosję wobec postawy Sikorskiego w sprawie katyńskiej, dowodzi jak mało Anglja będzie miała do powiedzenia w sprawie reorganizacji europejskiej po wojnie - w razie, gdyby się miało rzeczywiście udać pobić Niemców.

REMNES, po francusku, D-t.B.B.C., 4.IX.g.14.45.
Z Równego : otwarto tu pierwszą fabrykę papierosów, która otrzyma najnowsze wyposażenie maszynowe z Niemiec. W fabryce tej znajduje się świetlica dla robotników i kantyna.

BERLIN, NPD, po niemiecku, 5.IX.g.18.00.
Ze Lwowa : w Galicji są obecnie 172 przymusowe szkoły rolne. W szkołach tych przygotowuje się przeszło 64.000 dzieci do różnych zawodów rolniczych. W obwodzie Galicji istnieje pozatem 20 szkół zawodowych z zakresu rolnictwa, obejmujących 32 klasy i 1.100 uczniów.
Z Krakowa : stworzenie pierwszej centrali rozdzielczej dla wyrobów z włóczki, wstażek i plecionek, jak również założenie Centrali Włókienniczej Sp. z o.o. w Warszawie - są poważnemi osiągnięciami w zakresie włókiennictwa w Gen.Gub. Ostatnio stworzono w Warszawie dokształcający kurs warsztatowy dla przemysłu włóczkowego. Warsztat obejmuje obecnie 200 uczniów.

Dnia 5.IX.g.09.00.
Z Londynu : jak donosi "Daily Sketch" ruch oporu w Polsce wykazuje obecnie podobny rozłam, jaki zaznaczył się już wśród patriotów jugosłowiańskich. Podziemna grupa "P.P.R." miała wydać decyzję odrębnej akcji ; nieuznaje ona również podziemnie działającego Kierownictwa Walki Cywilnej, prowadzonego przez pełnomocnika rządu polskiego w Londynie. Przypuszcza się, że P.P.R. jest w kontakcie z polską grupą wyzwoleńczą w Rosji.

II.

O g ó l n e.

NBBS, /Oś/, po angielsku, D-t.B.B.C. 4.IX.g.20.30.
Stosunki między Moskwą a rządami wygnańczemi w Londynie stanowiły jeden z tematów rozmów Churchilla z Roosoveltem w Waszyngtonie. Zarówno Churchill jak i Roosevelt zauważyli, że Moskwa stara się o zawarcie układów z tymi rządami pojedyńczo, zanim odbędzie się konferencja trzech mocarstw. Mimo to wyraża się nadzieję, że uda się odłożyć rokowania między rządami wygnańczymi a Moskwą do odbycia tej konferencji.

PARYŻ, po francusku, D-t.B.B.C., 4.IX.g.07.00.
Benesz, który uważa się za przedstawiciela Czechosłowacji zawrzeć ma nowy traktat ze Związkiem Sowieckim. "Przypuszczam", powiedział on, "że ugoda z Rosją nietylko przyczyni się do naszego własnego bezpieczeństwa, lecz również do bezpieczeństwa całej Europy." Jest to raczej osobliwy punkt widzenia po doświadczeniach, jakie się obserwowało w krajach bałtyckich i bałkańskich, kiedy cieszyły się one "ochroną" Sowietów.

VOICE OF FREE ARABS, po arabsku, D-t.B.B.C., 4.IX. g.19.15.

Z Ankary : koła polityczne Turcji zdradzają zaniepokojenie wobec planów angielskich o podziale Europy na strefy wpływów. /Cytuje się znany artykuł Times'a/. Podział taki doprowadziłby musiał do bolszewizacji powojennej Europy. Oczywiście koła tureckie zaniepokojone są losem baz tureckich w Dardanelach.

MOSKWA, po angielsku, D-t.B.B.C., 2.IX.g.21.00.
W artykule p.t."Walka z najeźdźcą o wyzwolenie" czasopismo "Wojna a klasa pracująca" podkreśla, że Michajłowicz współpracuje z najeźdźcą. Jako pomocników Michajłowicza gazeta wymienia m.inn. pułk.Stanisica, oraz majorów Lasica, Doborowica i Jezelica.

4.IX.g.21.00. D-t.B.B.C.
Informacje nadchodzące z Istambułu rzucają światło na usunięcie Rommela. W końcu sierpnia Hitler miał zaproponować, ażeby Rommel objął dowództwo frontu zachodniego, ostrzegając go, że w obecnych warunkach musiałby on manewrować jednostkami znajdującymi się na Zachodzie, a nawet liczyć się z tem, że część tych jednostek musiałaby być zdyslokowana na wschód. Rommel odmówił, ponieważ uważał obronę nad Atlantykiem i morzem Śródziemnym za niedostateczną, a zaplecze za niepewne. W konferencji z gen.Jodl Rommel miał oświadczyć, że niechce być generałem w drugim Tunisie.